

Lumpex'75, To my

Choć nie pamiętam '77 to wiem, a to byłoby dla nas dla
Dużo słońca, em o '69 lecz nie powróci ci już
Od '81 kreci mi się w gowie, na mym podwórku czuły
W latach 90 to było życie, chciałyby je przeżyły
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
czekamy tylko na odpowiedni czas.
Spawdź, co przyniesie nam XXI wiek.
Głód, wojny, oraz wiatra kres.
Może cisze, spokój i życie w luksusie,
może grom mnie z nieba trafi zanim się poruszy.
A mnie to nie rusza, wolę, a może jak teraz,
wypił z kumplem litra i potem zaspiewał.
Pójmy sobie na Speedway kilka brzośców w wla
jeszcze coś przekąsi, no i kasa
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
teraz wola, nie dla nas jest najlepszy czas.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
to my urodzeni w zgiełku szarych miast.
To my urodzeni trzydzieści lat po wojnie,
teraz wola, nie dla nas jest najlepszy czas.